

Bułgaria będzie miała amerykańskie bazy

#Strategia i polityka 29 lutego 2008

Wczoraj przedstawiciele Bułgarii i USA podpisali w Sofii 11 porozumień, który umożliwią Amerykanom wykorzystywanie 4 baz wojskowych w tym kraju. Pierwsi żołnierze z 2,5 tys. kontyngentu rozpoczną służbę w październiku.

Amerykanie od kilku lat utrzymywali ożywione kontakty wojskowe z Sofią (na zdjęciu żołnierze amerykańscy w Sliwenie)

Umowy są wypełnieniem wstępnego porozumienia z kwietnia 2006. Amerykanie będą wykorzystywali poligon Nowe Seło pod Sliwenem, lotnisko Rezmer pod Jambołem i największą bazę lotniczą Bułgarii - Graf Ignatiewo pod Płowdiw. Będą także korzystać z magazynów wojskowych koło miasta Ajtos, nad wybrzeżem Morza Czarnego.

Porozumienie zakłada 10-letni okres dzierżawy, który może być wypowiedziany z rocznym wyprzedzeniem. Na terenie udostępnionych baz nie może znajdować się broń masowego rażenia. Jednocześnie USA zainwestuje 60 mln USD w rozbudowę infrastruktury poligonu Nowe Seło. Przedstawiciele bułgarskiego ministerstwa obrony ujawnili, że USA będzie brało udział w modernizacji technicznej sił zbrojnych. Sofia liczy również na zyski gospodarcze.

We wszystkich czterech bazach ma stacjonować docelowo 2,5 tys. żołnierzy. Po wspólnym szkoleniu, pierwsi Amerykanie zaczną w nich normalną służbę w październiku.

Porozumienie z Bułgarami wpisuje się w zmianę dyslokacji sił zbrojnych USA. Pentagon chce w ciągu najbliższych lat zmniejszyć liczebność wojsk w Europie zachodniej, Japonii i Korei Południowej, zwiększając swoją obecność na Bliskim Wschodzie. Temu celowi ma służyć również stworzenie stosunkowo małych baz, służących do bardziej sprawnego przerzutu żołnierzy i sprzętu w zapalne regiony Azji (zobacz: [Więcej Amerykanów w Europie?](#)).

Część z nich zostanie rozlokowana w Europie Środkowej, w Bułgarii i Rumunii, ponieważ kraje te znajdują się najbliżej Bliskiego Wschodu, nie reprezentując jednocześnie takiego potencjału - a więc i problemu, z punktu widzenia Waszyngtonu - co np. Turcja.

Według wcześniejszych doniesień, na czas zagrożenia, amerykańskie siły w Bułgarii do pełnego zespołu brygadowego. Jednocześnie wykorzystanie aż dwóch lotnisk i dużych magazynów, pozwoli na przerzut i zaopatrywanie o wiele większych związków taktycznych.



Amerykanie od kilku lat utrzymywali ożywione kontakty wojskowe z Sofią (na zdjęciu żołnierze amerykańscy i bułgarscy w czasie ćwiczeń Bulwark 04, sprzed czterech lat). Bułgaria jest idealnym krajem dla stworzenia stosunkowo małej bazy przerzutowej. Przede wszystkim, ze względu na położenie geograficzne i stosunkowo dużą, niewykorzystaną obecnie infrastrukturę wojskową, pozostałą po czasach Układu Warszawskiego / Zdjęcie: US Army

Umowy są wypełnieniem wstępnego porozumienia z kwietnia 2006. Amerykanie będą wykorzystywali poligon Nowe Seło pod Sliwenem, lotnisko Rezmer pod Jambołem i największą bazę lotniczą Bułgarii - Graf Ignatiewo pod Płowdiw. Będą także korzystać z magazynów wojskowych koło miasta Ajtos, nad wybrzeżem Morza Czarnego.

Porozumienie zakłada 10-letni okres dzierżawy, który może być wypowiedziany z rocznym wyprzedzeniem. Na terenie udostępnionych baz nie może znajdować się broń masowego rażenia. Jednocześnie USA zainwestuje 60 mln USD w rozbudowę infrastruktury poligonu Nowe Seło. Przedstawiciele bułgarskiego ministerstwa obrony ujawnili, że USA będzie brało udział w modernizacji technicznej sił zbrojnych. Sofia liczy również na zyski gospodarcze.

We wszystkich czterech bazach ma stacjonować docelowo 2,5 tys. żołnierzy. Po wspólnym szkoleniu, pierwsi Amerykanie zaczną w nich normalną służbę w październiku.

Porozumienie z Bułgarami wpisuje się w zmianę dyslokacji sił zbrojnych USA. Pentagon chce w ciągu najbliższych lat zmniejszyć liczebność wojsk w Europie zachodniej, Japonii i Korei Południowej, zwiększając swoją obecność na Bliskim Wschodzie. Temu celowi ma służyć również stworzenie stosunkowo małych baz, służących do bardziej sprawnego przerzutu żołnierzy i sprzętu w zapalne regiony Azji (zobacz: [Więcej Amerykanów w Europie?](#)).

Część z nich zostanie rozlokowana w Europie Środkowej, w Bułgarii i Rumunii, ponieważ kraje te znajdują się najbliżej Bliskiego Wschodu, nie reprezentując jednocześnie takiego potencjału - a więc i problemu, z punktu widzenia Waszyngtonu - co np. Turcja.

Według wcześniejszych doniesień, na czas zagrożenia, amerykańskie zwiększą swoje siły w Bułgarii do pełnego zespołu brygadowego. Jednocześnie wykorzystanie aż dwóch

lotnisk i dużych magazynów, pozwoli na przerzut i zaopatrywanie o wiele większych związków taktycznych.

Powiązane wiadomości

[Bułgaria będzie miała amerykańskie bazy \(2008-02-29\)](#)

[Więcej Amerykanów w Europie? \(2007-11-22\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o